

Wojna B. W.

Wann. 11/6.22
625
1927

Do

Szefa Oddziału V. Sztabu Generalnego.-

Z rozk. Dcy 29. Dyw. piech. przybyłem, aby osobiście przedstawić Panu Podpułkownikowi sprawę Dtwa 81 p.p. Ponieważ niestety Pana nie zastałem, a dłużej zatrzymać się nie mogę zwracam się pisemnie.

Według rozkazu, który narazie dotarł do nas w formie prywatnej, Dowódcą pułku 81 został zamianowany ppłk. Risy Robert. Ponieważ oficera tego znam z czasów jego służby austr. poczuwam się do obowiązku oświadczyć, iż objęcie Dtwa pułku przez niego uważam za dostateczną zgubę tego pułku.

Jak Pan sobie zapewne przypomina, jeszcze w listopadzie z.r. Dca Dywizji prosił o usunięcie ppłka Waskarow z Dtwa pułku przedstawiając obszerny materiał świadczący, iż ppłk Waskarow nie ma wcale zalet potrzebnych na Dcę przeciwnie demoralizuje i rozsprzęga Korpus Oficerski. Mimo iż ponadto ppłk Waskarow zarzucał czyny, może nie nadające się pod sąd, ale dyskwalifikujące jako wyższego przełożonego, sprawa z nieznanymi mi powodów tak długo się ciągnęła, iż dopiero około 20. maja b.r. ppłk Waskarow z pułku usunięty został. Tymczasem rozsprzęczenie w Korpusie Oficerskim dosięgnęło już ostatecznej granicy, o czem niech świadczy meldunek mój o rezultacie dochodzeń z powodu zajść w pułku tuż przed odejściem ppłk Waskarow. Opis meldunku załączam.

Obecnie pułk wymaga Dcy rozumnego, taktownego, kulturalnego, dobrego wychowawcę oficerów, a przede wszystkim człowieka ideowego, serdecznie oddanego żołnierzom i służbie. Trzeba Dcy który ludzi zde-moralizowanych przez ppłk Waskarow usunie, zamęczone pojęcia wyprostuje cały korpus wyprowadzi na prostą drogę, ogólny poziom dźwignie.

Tego nigdy ppłk. Risy uczynić nie zdoła, gdyby miał nawet najlepsze chęci. Jest to człowiek ciasny i suchy, bez szerszych horyzontów i zapałów, bez zdolności wywarcia na kogokolwiek wpływów. A przede wszystkim oficer, który jeszcze w roku 1915, a niewątpliwie i w roku 1918 był Horwatem, nie jest chyba dzisiaj na tyle polakiem, aby mógł dowodzić polskim pułkiem piechoty. W każdym razie już sama jego niemiecko-polska wymowa czyni go niemożliwym w służbie w Wi-

leńszczyźnie.

Obawiać się trzeba, że w krótkim czasie będzie ośmieszony, a Korpus Oficerski pułku rozbity na zwalczające się grupki, przygnębiony i zniechęcony tak fatalnymi zmianami w Dtwie nie będzie miał dość zaufania, a nie doznając kierownictwa rozproszkuje się do reszty. Gdzie Korpus Oficerski nie stanowi zwartej moralnej całości, pod wodzą otoczonego miłością, a co najmniej szacunkiem Dcy, tam i sam oddział, jako wartość moralna przestaje istnieć i staje się tylko zbiorowiskiem uzbrojonych ludzi, niczem niespojonych, nieznających swojego celu i swoich dróg. ⁸⁷ pp. jest już niedalego takiego stanu rzeczy i złożenie kierownictwa tego pułku w ręce człowieka niemającego kwalifikacji na Dcę-wychowawcę jest jednoznaczne z ostateczną stratą tego dzielnego niegdyś pułku, którego chorągiew Naczelny Wódz odznaczył Krzyżem Wojskowym.

Dlatego imieniem Dcy Dywizji proszę o zmianę tego rozkazu i mianowanie oficera, któryby w całej pełni odpowiedział zadaniu.--

Masowski
mk

T A J N E

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH SAMODZIELNY REFERAT PERSONALNY.	
Dnia / mies. / 1927 r.	Przydział
Załączników / 1	Q. Q.
Nr sprawy / 625 / Hg	

Wilno 22 maja 1922r.

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH SZYBKOZMIENNY REZERWAT PER OTD.	
Załącznik Nr. 1	Do pisma Nr. (L.) 625 z dnia

Do

Dowództwa 29 Dywizji Piechoty.-

W wykonaniu L.dz.:780/I.Pers.pf. przesłuchałem
(tu wyliczeni oficerów)

Ze złożonych wyznań wynika:

1/ ppłk Haskiewicz opanowany jest przez naóg nadmiernego użycia alkoholu i pod tym względem demoralizująco działa na oficerów młodszych, których rozpija.

2/ ppłk Haskiewicz zdeorganizował życie pozasłużbowe Korpusu Ofic. i przykładem swoim obniżył jego poziom kulturalny. U niektórych oficerów nastąpiło nawet silne zamącenie pojęcia o godności osobistej oraz powadze korporatywnego życia oficerów. Wszystko to zmusiło poważniejszych oficerów do unikania towarzystwa kolegów, a szczególnie towarzystwa samego ppłka. Haskiewicz

3/ Pod wpływem nałogu zachowanie się ppłka Haskiewicz poniża jego szarżę i stanowisko. To było powodem, iż oficerowie posunęli się do nadania swemu Dcy wielce niezaszczytnego przydomka "burdiuk" / bukłak, worek na wino./ przydomka to jest zdaje się znane szeregowym. Ponadto oficerowie młodszy, a nawet podchorążowie ośmielali się zachowywać wobec ppłka. Haskiewicz z niesłychanym lekceważeniem, które nawet między równymi sobie nie powinno mieć miejsca.

Na fakty takie jak wylanie kieliszka na głowę lub udeżenie trzcinką po nosie ppłk. Haskiewicz niereagował, być może z powodu zupełnej wówczas nieprzytomności.

4/ Niewłaściwy przebieg i ten zebrań towarzyskich był praktykowany także wobec osób postronnych, a lekceważący stosunek oficerów do Dcy pułku przejawiał się częstokroć wobec cywilnych, co kompromitowało nie tylko ppłka. Haskiewicz lecz cały Korpus Ofic.

8/11

/-/PASIAŃSKI

Pułkownik i Dea Piech. Dyw.